„Zamknij … maskę”

przez Zbigniew Kluczkowski | 5 sierpnia, 2026 0 komentarzy

To, że mówimy do „czegoś”, co nam raczej nie „odpowie” może być uznane za oznakę szaleństwa. Szczególnie, gdy mówimy do samochodu. To, co dla Michaela Knighta (tytułowego „Nieustraszonego”) było normą, podobnie jak dla Jamesa Bonda (jego BMW miało żeński głos) – dla większości z nas nadal jest abstrakcją. Gdyby nasze samochody zaczęły narzekać na stan oleju, opon czy jakość paliwa to na pewno szybko przesiedlibyśmy się na rowery. Chyba dlatego właśnie w samochodach są „kontrolki”.

Niestety, narzekający pojazd to nie fikcja filmowa. To wynalazek liczący sobie już trzy dekady. Wraz z rozwojem techniki na początku lat 80-tych koncerny zaczęły pracę nad miniaturyzacją wynalazku syntezatora mowy a w połowie lat 80-tych wprowadzono go jako element wyposażenia najdroższych modeli Nissana (Datsuna). Element ten był prostym układem scalonym z pamięcią, w której przechowywano kilka komunikatów. System był sprzężony z zespołem kontrolek pojazdu.

Co prawda nie można było „pogadać” z samochodem, gdyż „poziom inteligencji” komputera był wówczas jeszcze zadziwiająco niski, ale wyposażony w to „cudo” samochód sam do nas „mówił” informując o wszystkim, co jemu się nie spodobało. Tym samym Nissan wygrał wyścig technologiczny z Toyotą i Mitsubishi. Przynajmniej tak myśleli inżynierowie Nissana, którzy uważali swój wynalazek za konieczny, niezbędny i wart każdej nagrody. Co potrafił „mówić” Nissan?

„Cyfrowa” rozdzielcza deska Nissana 810 Maxima

Źródło: Car and Driver

W samochodzie Datsun (czyli właściwie Nissan) 810 Maxima zainstalowano prosty syntezator mowy, który informował kierowcę o tym, że ten zapomniał zwolnić hamulca ręcznego (Drogie Panie, koniec Waszej zmory!), przypominał tym, że światła drogowe są włączone lub kluczyki pozostawiono w stacyjce („Nie chcę zmieniać właściciela!”). Gdy auto „głodniało” upominało się o dolewkę paliwa. Problem w tym, że samo nie chciało zapłacić za paliwo. Oczywiście – wszystkie komunikaty tylko w języku japońskim.

> **Podobne teksty:** O miłośniku chorego kontentu

W porównaniu z komputerem pokładowym ówczesnych BMW pomysł japońskich inżynierów wydawał się kosmiczny. Kiedy amerykańscy producenci zaczęli eksperymenty z wyświetlaczami oraz projekcją na szybie (tzw. „HUD-em”) Japończycy byli dwa kroki do przodu. Japoński komputer pokładowy nie tylko zbierał dane z czujników i je pokazywał, ale również „mówił” i to seryjnie, gdyż znalazł się jako opcja w modelach przeznaczonych do sprzedaży na rok 1986. Początkowo był uzupełnieniem najbogatszej wersji z tzw. „pełną elektryką”.

Auto, które w Europie sprzedawano jako Nissan wyposażano w doskonałe silniki – rzędowe „szóstki”. Wersja z lat 1984 -1988, którą wyposażano w słynny „gadający komputer” była pierwszą w historii „dużych Nissanów” dostępną z przednim napędem i 157 – konnym silnikiem o poj. 3.0 dm^3. Kiedy dwa lata później nowa generacja Maximy zerwała z kanciastą linią nadwozia z oferty wycofano komputer z syntezatorem mowy. Po prostu kierowcy nie chcieli słuchać ciągłego narzekania ze strony maszyny.

Co ciekawe, Francuzi wykorzystali pomysł „gadającego” komputera oferując to udogodnienie w Renault 11. Specjalna wersja „TXE Electronic” posiadała tzw. „pełny pakiet elektryczny”, w skład którego wchodził zamek sterowany pilotem, szyby i lusterka regulowane przyciskami oraz komputer podający informacje o przebiegu, zasięgu oraz zużyciu paliwa. Niestety, jakość elektroniki była słaba, ale Francuzi tak uwierzyli w skuteczność tego wynalazku, że zastosowali go w najdroższych modelach Renault.

„Cyfrowa makabra”, czyli deska rozdzielcza Renault 11 TXE

Źródło: Hooniverse

Od „25-tki” poprzez najdroższe Laguny – Renault informowało o każdej awarii, nawet tej symulowanej. Inni producenci byli w stanie dać klientom możliwość wyłączenia głosu, ale Renault nie. Dopiero interwencja elektryka pozbawiała głosu „marudzące” auto. W niektórych modelach wystarczyło wyjęcie bezpiecznika. Klienci marek takich jak Cadillac, Lexus czy Mercedes z czasem przyzwyczaili się do tego wynalazku, ale szczęśliwi posiadacze francuskiej technologii mieli zwyczajnie dość.

> **Podobne teksty:** DNA marki według "Historii...", #24 - Nissan

Pomimo niewątpliwych zalet pomysł nie zyskał uznania. Nie tylko dlatego, że auto „mówiło” z dziwnym akcentem, ale dlatego, że kierowcy chcieli słuchać radia a nie ciągłego upominania, że o „czymś” zapomnieli. Obecnie syntezator mowy jest dostępny w większości modeli, licząc od segmentu C wzwyż, ale znalezienie kierowcy, który chce wysłuchiwać narzekań na stan oleju jest niezwykle trudne. Przecież to my mamy mieć na wszystkim kontrolę i jesteśmy doskonałymi kierowcami, prawda?

Visited 8 times, 3 visit(s) today

Kategoria: Historyczne wpisy Tagi: HUD , komputerpokładowy , Nissan , Nissan810 , Renault , syntezatormowy

Nawigacja wpisu

DNA marki według „Historii...”, #1 – Alfa Romeo →

Dodaj komentarz

Twój adres email nie zostanie opublikowany. Wymagane pola są oznaczone *

Komentarz *

Nazwa *

Adres email *

Witryna internetowa

Zapamiętaj moje dane w tej przeglądarce podczas pisania kolejnych komentarzy.

Dodaj komentarz

Wyszukiwarka:

Szukaj

Pogoda:

Łódź
Teraz, 05 sierpnia, 17:00, Środa
38°C
11 km/h 0 mm
Jakość powietrza źródło: AIRLY
Dobra
PM 2.5 113%
PM 10 43%
Dziś 38°C
Jutro 32°C
Godzina po godzinie
Na 16 dni
twojapogoda.pl

Wyszukuj według kalendarza:

sierpień 2026

P	W	Ś	C	P	S	N
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30
31						

« lip

Najnowsze na Youtube:

Blog HZKWT
00:00 03:38

Popularne na Facebook:

Historia z kołem w tle - historyczny motoblog
25.07.2026 Srebrny gołąb ! #historiazkołemwtle
Skuter marki Mitsubishi z serii „Silver Pigeon” pozwolił dawnemu producentowi samolotów wznowić produkcję. Czy jedna z wielu wersji tego skutera „czegoś” Wam nie przypomina? Podpowiedź - pewnej włoskiej maszyny w nietypowej wersji wyposażenia.
#Mitsubishi #skuter #Vespa #SilverPigeon
... Wyświetl więcej
Polub Skomentuj Udostępnij

Najnowszy wpis na X:

Historia z kołem w tle
@blog_hzkwt · Obserwuj
02-08-2026 Gdy Syrena jest za mała | #historiazkołemwtle
Syrena Mikrobus to przodek dzisiejszych MPV i kombiwanów. W środku 7 miejsc, możliwy napęd od Wartburga i niepewna przyszłość - pomimo zainteresowania ze strony mediów i przyszłych klientów. Całość
youtube.com
Gdy Syrena jest za mała
3:38 PM · 2 sie 2026
1 Odpowiedz Skopi...
Przeczytaj więcej w serwisie X

Komentarze:

Stefan Bandera - Reklama motoryzacyjna wczoraj i dziś – od Wintona po najnowsze produkcje

StałyCzytelnik - Syn Forda

Najczęściej czytane:

Reklama motoryzacyjna wczoraj i dziś – od…
Wynalazki z Via Abetone 4
Polskie przedwojenne motocykle od A do Z
Dawno temu na CPN-ie, czyli ile paliwa na 100 km…
Syn Forda

Tagi:

AlfaRomeo (12) Audi (7) Bentley (9) BMW (23) Bugatti (14) Cadillac (7) cechy-marki (43) czesci (7) Chrysler (7) Citroen (10) Daihatsu (12) DNAmarki (36) felieton (71) Ferrari (18) Fiat (26) Ford (16) Formula1 (7) Jaguar (6) kierowcywyścigowi (17) kitcar (7) Lancia (7) Mercedes (24) MG (6) napedelektryczny (6) napędparowy (6) Nissan (11) normyspalin (6) Opel (8) Packard (6) Peugeot (14) plebiscyt (6) pojazdy-elektryczne (10) pojazdyrekordowe (11) pojazdywojskowe (12) Porsche (13) pracownie-karoseryjne (8) projektancisamochodów (17) prototypy (13) reklama (8) rekordy-prędkości (11) Renault (13) RollsRoyce (6) SUV (9) Toyota (11) Volvo (7)

Liczba wyświetleń: 13 906

Wszystkie wpisy: 538